



# Opinia światowa ocenia ostatnią uchwałę KC KPZR jako przejaw zwycięstwa nad dogmatyzmem i konserwatyzmem

**WARSZAWA (PAP)**  
Uchwała Plenum KC KPZR o antypartyjnej grupie Malenkowa, Kaganowicza i Mołotowa wywołała głęboki oddźwięk w naszym społeczeństwie. Wyrazem tego są między innymi ożywione dyskusje w różnych środowiskach. Uchwała znalazła się w centrum uwagi aktywności partyjnego KPZR. W wielu miejscowościach odbyły się narady aktywności, specjalnie poświęcone temu wydarzeniu o międzynarodowej doniosłości.

W stolicy w poszczególnych dzielnicowych komitetach partii odbyły się zebrania aktywności, na których omawiano uchwałę KC KPZR.

Prasa i agencje zagraniczne podały w czwartek na czołowych miejscach treść komunikatu KC KPZR oraz komentarze omawiające znaczenie tej decyzji. Społeczeństwo radzieckie na licznych zebraniach i wiecach wyraża aprobatę dla uchwały.

W krajach wspólnoty socjalistycznej powitano uchwałę KC KPZR z zadowoleniem jako przejaw zwycięstwa nad dogmatyzmem i konserwatyzmem, jako dowód wzmocnienia jedności szeregow KPZR i jako gwarancję konsekwentnej realizacji uchwały XX Zjazdu.

## W Moskwie

**MOSKWA (PAP)**  
W czwartek Moskwa żyła pod znakiem wieców odbywających się w zakładach przemysłowych.

Podejmowane przez załogi rezolucje wyrażały w całej rozciągłości poparcie dla uchwały Plenum KC KPZR. Zebrania partyjne odbyły się w większości przedsiębiorstw przemysłowych i transportowych, w szeregu instytucji i wyższych uczelni.

## Na Węgrzech

**BUDAPESZT (PAP)**  
KC WSPR wita z uznaniem niezłomną postawę KC KPZR w obronie jedności partii — bez względu na osoby — oraz polityki wytyczonej przez XX Zjazd. Uchwała stwierdza, że WSPR powinna zwalczyć błędy dogmatyzmu, metody lub tendencje sekataryjne. Zachodzi również możliwość — głosi dalej uchwała — że pewne koła rewizjonistyczne będą próbowały wykorzystać uchwałę KPZR do usprawiedliwienia swych poglądów. Po winniśmy, rzecz jasna, przeciwstawić się z nieminiejszą energią wszelkim tego rodzaju przejawom.

## W Bułgarii

**SOFIA (PAP)**  
Obok komunikatu o Plenum KC KPZR i uchwały KC KPZR dzienniki bułgarskie zamieściły pełny tekst artykułu „Prawdy” — „Leninow-

## Niebezpieczne eksperymenty

**NOWY JORK (PAP)**  
1.090 żołnierzy amerykańskich, okopanych na poligonie atomowym w stanie Nevada czuło w piątek przez minutę gorący „oddech” bomby atomowej.

5 km. przed świtem na pustyni Nevada Amerykanie dokonali kolejnej próbnego eksplozji jądrowej, 6 kilometrów od punktu zero — miejsca wybuchu — znajdowała się w okopach brygada piechoty morskiej.

Eksplodowała piątkowa była najmocniejsza ze wszystkich, jakich dotychczas dokonano na terytorium Stanów Zjednoczonych. Obiektem jej była bomba atomowa o sile wybuchu równej ok. 70 kilotonom (równowartość 70 tys. ton trójkrotności) — trzy i pół razy potężniejsza od bomby zrzuconej na Hiroszimę.

Temperatura ognistej kuli, która rozbiła się na eksplozję, wynosiła około miliona stopni.

ska jedność partii — źródłem jej niezwykłej siły”.

## W NRD

**BERLIN (PAP)**  
Komunikat i uchwała KC KPZR ukazały się w prasie NRD na pierwszych kolumnach. „Neue Zeit” zaopatrzyło tę informację nagłówkiem: „Konsekwentna realizacja uchwały XX Zjazdu KPZR”. Dziennik „Nationalzeitung” wskazuje, że w wyniku uchwały Plenum nastąpiło umocnienie jedności kierownictwa partyjnego.

## W Anglii

**LONDYN (PAP)**  
Uchwała Plenum Komitetu Centralnego KPZR znajduje się w centrum uwagi prasy brytyjskiej. Dzienniki podają szczegółowo tekst uchwały i w swych komentarzach podkreślają jej ogromne znaczenie. Komentarze wskazują, iż uchwała Plenum KC KPZR sprzyjać będzie realizacji kursu na złagodzenie napięcia międzynarodowego.



**FABRYKA URZĄDZEŃ LABORATORYJNYCH** w Dreźnie przekazała instytutom naukowym NRD sześć pierwszych kompletnie urządzonych laboratoriów do badania izotopów promieniotwórczych.

W WASHINGTON podpisano umowę między NRF i USA o dostarczeniu do NRF materiałów rozszczepialnych. W ramach tej umowy Niemcy zachodnie zamierzają zakupić w Stanach Zjednoczonych uran dla swych siłowni atomowych.

**WICEPRZEWODNICZĄCY** jugosłowiańskiej Związkowej Rady Wykonawczej E. Kardelj i A. Rankovic zamierzają spędzić wraz z małżonkami urlop wypoczynkowy na Krymie.

**KILKA TYSIĘCY** żołnierzy angielskich rozpoczęło w czwartek nową „operację” przeciwko uczestnikom ruchu narodowo-wyzwoleńczego na Cyprze.

## KLUB ŻEGLARSKI W CHINACH

Oto statek klubu żeglarskiego na rzece Perłowej w Południowych Chinach. Na swych trzech pokładach ma on salę restauracyjną, salę zebrań, czytelnię, pokój muzyczny oraz herbaciarnię. Może pomieścić 500 osób.

Statek zarzuca kotwice w różnych portach nad rzeką Perłową.

CAF

„Times” charakteryzując zdemaskowaną grupę antypartyjną, pisze, że ci, którzy wchodzili w jej skład, już od dawna stopniowo tracili swój wpływ w partii i narodzie. „Pozostawali oni w tyle za rozwojem sytuacji — dodaje „Times” — i wykorzystywali swój autorytet po to, by występować przeciwko większości”.

## Ogłosy z USA

**NOWY JORK (PAP)**  
Komunikat Plenum KC KPZR znajduje się w centrum uwagi prasy nowojorskiej, która opublikowała go na czołowym miejscu. Niektórzy komentatorzy i korespondenci wykorzystują tę okazję do wrogich wypadów wobec ZSRR, do interpretowania uchwały Plenum jako oznaki „słabości” ZSRR itd.

Jednakże obserwatorzy bar dziej wnikliwi starają się zrozumieć sens uchwały KC KPZR. „Washington Post” na przykład stwierdza, że „w ZSRR nadal będzie kolegialne kierownictwo” i podkreśla, że w prezydium KC oraz z samego KC usunięto ludzi, którzy usiłowali hamować „szybkie zmiany w ekonomice” ZSRR, zmierzające do jej umocnienia.

## Oświadczenie Palmiro Togliattiego

**RZYM (PAP)**  
Sekretarz KC KP Włoch Palmiro Togliatti złożył oświadczenie na temat rezolucji KC KPZR.

Czytamy w nim m. in.: „Formalnie biorąc nasza partia nie powinna wyrażać swej opinii na temat decyzji Komitetu Centralnego KPZR, ponieważ dotyczy one spraw wewnętrznych KPZR, do których się nie wtrącamy.”

Jednakże w gruncie rzeczy decyzje te dotyczą zespołu zagadnień, które mają żywość znaczenia nie tylko dla partii komunistycznych, ale i dla całego ruchu robotniczego i ludowego. Chodzi o linię polityczną, która została przyjęta przez XX Zjazd KPZR i przez zjazd ten przedstawiona całemu międzynarodowemu ruchowi robotniczemu. Linię tę popieraliśmy zawsze i popieramy nadal bez żadnych zastrzeżeń, ponieważ odpowiada rozwojowi marksizmu zarówno w skali międzynarodowej, jak i w każdym poszczególnym kraju oraz postępowi naszego ruchu i nowym warunkom obiektywnym.

## Oświadczenie FPK

**PARYŻ (PAP)**  
Uchwała Komitetu Centralnego Francuskiej Partii Komunistycznej stwierdza m. in., że przykład stanowczości, jaki dała KPZR, gdy chodzi o żywotne interesy partii, jest wzorem dla komunistów wszystkich krajów, tym bardziej że wypadki, jakie wydarzyły się na Węgrzech w październiku — listopadzie, dowiodły, iż partia podważona przez grupy i frakcje narażona jest na niebezpieczeństwo.

## Przedstawiciel Polski ostrzega

**PHENIAN (PAP)**  
W związku ze stwierdzonymi ostatnio faktami wwozu broni przez USA do Korei Południowej, przedstawiciel PRL Komisji Rozejmowej Państw Neutralnych w Korei, Alfons Brzostowski, złożył oświadczenie, w którym stwierdził m. in., że decyzja dowództwa wojsk ONZ, na mocy której wwozi się broń do Korei Południowej, jest pogwałceniem układu rozejmowego.

Oświadczenie zwraca uwagę na niebezpieczeństwo, jakie decyzja dowództwa wojsk ONZ stanowi dla pokoju w Korei i na całym Dalekim Wschodzie.

## W takt „Deutschland über alles”...

**BERLIN (PAP)**

W piątek wcielone zostały do sił zbrojnych NATO trzy pierwsze dywizje Bundeswehry.

Z tej okazji w koszarach tannenberskich w Marburgu odbyła się uroczystość, na którą przybyli czołowe osobistości bloku atlantyckiego z generałami Norstadem, Valluy i Speidlem na czele. „Prze kazania” dywizji dokonał inspektor generalny Bundeswehry, gen. Adolf Heusinger.

Po przeglądzie oddziałów generałowie wygłosili przemówienia. Korespondent AFP zanotował przy tej okazji znamienne słowa francuskiego generała Valluy, który życząc powodzenia „niemieckim towarzyszom broni”, powiedział: „Wasza wartość bojową znamy, wierzymy, że ożywia was nowy duch”.

Następnie odbyła się defilada. Żołnierze Bundeswehry maszerowali przy dźwiękach „Deutschland, Deutschland über alles”.

## Komu służą takie imprezy?

Frankfurt n.M., w czerwcu

Wzwołanie jeńców więcej jest — warte niż stosunki handlowe — wołał kanclerz Adenauer przy nieustających oklaskach prawie stu tysięcy uczestników zachodnio-niemieckiego spotkania z „powracającymi do domu”, które odbyło się na jednym z największych placów Frankfurtu n. M. Kanclerz mówił o „wielu jeszcze tysiącach niemieckich jeńców”. W ten prosty sposób rozdrapuje się na nowo ledwo zabliznione rany wielu matek i żon, które re zadała im straszliwa wojna. Mo że żyje gdzieś jeszcze jako jeńiec? — zaczynają się ludzi. Ale ci, którzy tam byli, którzy przeżyli ostatnie dni wojny, wiedzą, jak niesłychanie obfite było żniwo śmierci, jakie masy ludzi anonimowo zginięły „bohaterką śmiercią”.

Dr Adenauer nie mówił o pomocy, jaką należałoby nieść tym mężczyznom — większa bowiem część tych tak zwanych „powracających do domu” już od prawie dziesięciu lat jest w kraju... — Słowa jego nie miały więc — jakby się wydawało — względów humanitarnych, ale czysto polityczne: podsycanie w nich ducha odwetu.

W mieście i wśród mieszkańców

Plenum KC KPZR oraz podjęta na nim w dniu 29 czerwca uchwała zelektryzowały cały świat. Zarówno dlatego, że osoby Malenkowa, Mołotowa, Kaganowicza i Szepiłowa zna na świecie każdy czytelnik gazet, jak i dlatego, że czyni, dążenia jak i cała linia postępowania, którą reprezentowała w imię KPZR ujawniona obecnie, zdemaskowana i rozbita grupa antypartyjna — dotycząc najważniejszych spraw wewnętrznych życia Związku Radzieckiego — jednocześnie wykraczając daleko poza granice ZSRR. Obejmują one różne aspekty polityki i stosunków międzynarodowych, dotycząc spraw i problemów niezwykle żywotnych dla krajów demokracji ludowej, dla partii komunistycznych i robotniczych na świecie.

Wszystkie fakty przytoczone w znamiennej uchwale wszystkie jej wnioski świadczą o jednym: Komunistyczna Partia Związku Radzieckiego zdecydowanie stoi na gruncie uchwały historycznego XX Zjazdu, które konsekwentnie są w ZSRR wcielane w życie. Byłem niedawno w Związku Radzieckim, miałem możliwość przekonać się o tym na wielkiej ilości przykładów i w różnorodnych dziedzinach życia. Miałem również możliwość usłyszeć i zobaczyć, jak radzieckie społeczeństwo przyjmuje przemiany, jak je widzi i jak na nie czeka. Dla każdego wnikliwego obserwatora, znającego radziecki dzień wczorajszy i dzień dzisiejszy — było jasne: droga obecna jest słuszną i nie ma dziś powrotu, cofnięcia się wstecz do starych, potępionych metod działania i skostniałych dogmatów okresu kultu jednostki.

Pozbawiony się kuli u nóg, która ciągnęła wstecz — na potępione przez XX Zjazd na nowce stalinizmu — KPZR będzie mogła teraz znacznie łatwiej wprowadzać w życie uchwały i posunięcia mające na celu dobro radzieckiego społeczeństwa, dobro narodów

Idee, jakie znalazły wyraz w uchwale Plenum KC KPZR, są zdecydowanym przejawem walki o twórczy rozwój marksizmu-leninizmu. Są to więc te same idee, które kierują działalnością Komunistycznej Partii Chln, te same idee, którymi kieruje się Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, idąc polską drogą do socjalizmu, rozwijając marksizm-leninizm w naszych narodowych warunkach. Dlatego też Polska Zjednoczona Partia Robotnicza, widząc w postanowieniach Plenum KC KPZR zwycięstwo żywego, twórczego marksizmu — leninizmu — z uchwalamy tymi w pełni się solidaryzuje.

K. Zarewicz

## Ekspozaty polskie na wystawie puszkiniowskiej

**MOSKWA (PAP)**

W mieście Puszkina pod Leningradem znajduje się Wszechzwiązkowe Muzeum im. Puszkina. W tych dniach otwarto tam wystawę „Puszkina i terazniejszość”. Na wystawie znalazły się ekspozyty z wielu krajów europejskich i azjatyckich.

Wśród wielu ekspozycji nadesłanych z granicy wyróżniają się zbiory polskie. Umieszczono tu m. in. przekłady dzieł wielkiego poety rosyjskiego na język polski, fotokopie plakatu o premierze tragedii „Borys Godunow”, wystawionej po raz pierwszy w Polsce w roku 1886, fotografie przedstawiające niektóre sceny z „Eugeniusza Oniegiina” w inscenizacji teatru krakowskiego oraz tekst sztuki o Puszkinie „Maskarada” pióra Jarosława Iwaszkiewicza.

## Ponowny protest uczonych w NRF

**BONN (PAP)**

W parę godzin po odrzuceniu przez Bundestag tzw. ustawy atomowej, przewidującej wykorzystanie energii atomowej w NRF wyłącznie do celów pokojowych, trzech wybitnych uczonych zachodnio-niemieckich, profesorowie Fritz Doppi, Walter Gerlach i von Weizsaecker, którzy podpisali znany apel 18 fizyków atomowych w Getyndze, wypowiedziało się ponownie przeciwko wykorzystywaniu energii atomowej do celów wojennych.

ludność do przygotowania wolnych kwatery, a mimo to, w chwili rozpoczęcia imprezy, zabrakło pomieszczeń dla 20.000 osób. Pospiesznie trzeba było stawiać namioty.

Przy dźwiękach marsza popijano w namiotach piwo, opowiadano sobie — śmiejąc się i zdrowo chępiąc — soczyste przeżycia wojenne. Jakże to pięknie było — być żołnierzem! Niemieckim mieszczuchom znów znalazł się w swoim żywiole. Z drugiej strony jednak można było zobaczyć obrazek, który miał znacznie większą, bardziej wzruszającą wymowę niż najgorętsze słowa. Oto siedzieli na kamieniach stare kobiety, starszy mężczyźni i odpoczywali. Przez cały dzień bowiem chodzili w strasznych upałach nosząc przed sobą na kijkach deszczki z przyklejonymi do nich fotografiami i z napisem „Kto zna mojego syna?” A w sercu żył im iskręjący nędznie, że może tą drogą zdobędą jakąś wiadomość. Może jeszcze stanie się cud?

Na bocznych ulicach stały autobusy, które przywoziły „powracających do kraju”. Wiele z nich przyjechało własnymi limuzynami... Nawet z NRF przyjechali, jakkolwiek nieoficjalnie. Ale niektórym nie przeszkadzało to narzekać, że nie mogą zwinąć końca z końcem. Są ludzie, którzy lubią budzić czyjeś zainteresowanie, choćby to nawet było tylko współczucie. Przed restauracją dworcową witał przybywających napis: „Powracający, w dzień i w noc obiad tylko za 1,85 marek.” Swoją drogą współczucie, a swoją drogą — interes.

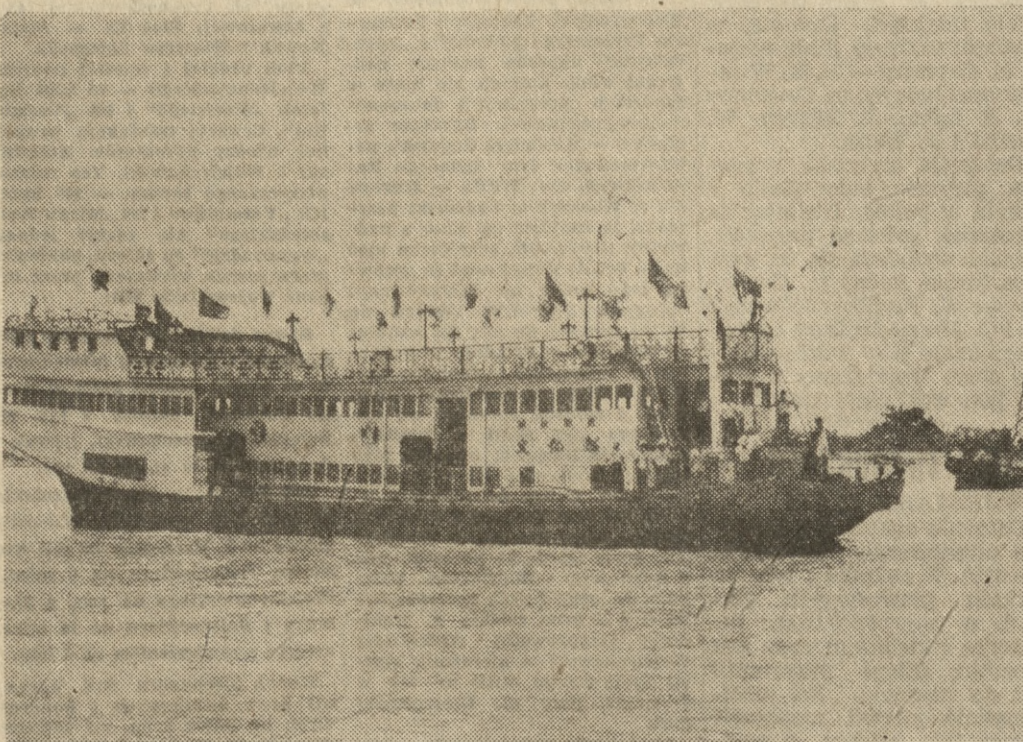
Wielu ludzi zadaje sobie u nas pytanie: „Do czego służą te spotkania?” Czy celem ich jest sztuczne pielęgnowanie „bohaterkiej przeszłości po to, by w przyszłości móc nastroje te wykorzystać dla nowych wystąpień? Naród zachodnio-niemiecki chce żyć i pracować w spokoju i nie chce, by jego przeszłość rzucała cień na przyszłość.

Fritz MOHRINGEN

## Zniesienie obowiązkowych dostaw w ZSRR

**MOSKWA (PAP)**

Agencja TASS ogłosiła uchwałę Komitetu Centralnego KPZR i Rady Ministrów ZSRR z 4 lipca 1957 r. o zniesieniu dostaw obowiązkowych dla państwa, przez gospodarstwa kolchoźników, robotników i urzędników.



# Jeszcze jedna możliwość

Czasopismo angielskie „New Statesman and Nation” zamieszcza interesujące studium nad rozwojem gospodarczym krajów zacofanych i wpływów, jakie ma na ten rozwój pomoc krajów silnie rozwiniętych, kapitalistycznych i socjalistycznych, a głównie USA i Związku Radzieckiego.

Handel międzynarodowy rośnie w tej chwili wolniej od produkcji światowej. Od okresu przedwojennego do 1954 roku wymiana międzynarodowa wzrosła o 43 proc., podczas gdy produkcja rolna i przemysłowa w świecie podniosła się do 66 proc., przy czym w ramach tego wzrostu należy rozróżnić obroty artykułami przemysłowymi, które wykazują wzrost o 63 proc., obroty surowcami — o 36 proc., oraz obroty żywnością, które wzrosły zaledwie o 8 proc. w okresie ostatnich 16 lat.

Targi międzynarodowe a więc i nasze, stanowią dobrą okazję do porównań, które my tak lubimy. Zapominamy przy tym często, że przed wojną byłym krajem do gruntu zacofanym i pozostającym nim, gdyby nie przeobrażenia ustrojowe, które u nas nastąpiły. Porównujemy siebie z krajami tak wysoko rozwiniętymi, jak USA, Anglia czy NRF, co niepotrzebnie demobilizuje na szczeblu energii. Gdybyśmy się po drugiej wojnie światowej znaleźli w obozie kapitalistycznym, podzieliłbyśmy do pewnego stopnia los krajów, o których pisze ekonomista angielski w „New Statesman and Nation”.

Oczywiście, otrzymalibyśmy pomoc amerykańską może w setkach milionów dolarów, tak jak otrzymuje ją np. południe w Vietnam. Otrzymuje ją wprawdzie także północny Vietnam od ZSRR i Chin, ale ma ona inny charakter. Pomoc radziecko-chińska dostaje się wprost do rąk rządu północno-wietnamskiego w postaci maszyn, fabryk, dokumentacji technicznej, grup inżynierów i techników. Południowy Vietnam otrzymuje pomoc amerykańską na ręce kapitału prywatnego w formie towarów, których odpowiednik wartości importerzy wpłacają do specjalnego funduszu. Z tego funduszu rząd północno-wietnamski przeznaczył 255 milionów dolarów na zbrojenia, a tylko 85 milionów na rozwój życia gospodarczego.

Ekonomista angielski, którego trudno posadzić o sympatie dla obozu socjalistycznego, pisze, że północny Vietnam rozwija się w znacznie szybszym tempie, niż kapitalistyczne południe kraju. Powstały nowe fabryki, a dawne zostały rozbudowane i powiększone. I to wszystko za trzy lata. Cieszy się to, co otrzymał Vietnam południowy.

Jest to niewątpliwie potwierdzenie tezy znanego ekonomisty

Śmiały wyczyn taterniczki

## Północną ścianą na Giewont

Dwaj taternicy: Aleksander Tobolewski, górnik kopalni „Kleofas” w Katowicach i Jan Krupski, dyżurny ruchu dworca kolejowego w Zakopanem, dokonali nie lada wyczynu taterniczego, pokonując środek północnej ściany Giewontu. Ściana ta opada z siedmiu setmetrowym urwiskiem w kierunku Doliny Strążyskiej i jest znana z tego, że pochłonięta już wiele śmiertelnych ofiar spośród niedoświadczonych turystów. Powtarzane od wielu lat próby wspinaczek na Giewont od strony północnej kończyły się zazwyczaj fiaskiem z powodu bardzo kruchych w tym miejscu skał oraz skąpych i niepewnych uchwytów.

Udało się to dopiero górnikom Tobolewskiemu i kolejarzowi Krupskiemu, zapalonym i wytrwałym alpinistom, którzy Tatry znają jak „własną kieszeń”. (PAP)

szwedzkiego — Myrdala, bynajmniej nie komunisty, że tzw. „wolny handel” nie doprowadzi do podwyższenia stopy życiowej w krajach zacofanych i nie zmniejszy dysproporcji pomiędzy tymi krajami. Stanowisko to podzielał zresztą ekonomista większości krajów zacofanych, niezależnie od przekonania politycznych.

Stan dotychczasowy nie daje widoków rozszerzenia wymiany handlowej pomiędzy zacofanymi a rozwiniętymi krajami kapitalistycznymi. Takie np. Stany Zjednoczone, które są nie tylko mocarstwem przemysłowym, ale za razem wielkim producentem surowców i artykułów przemysłowych, nie są zainteresowane w rozwoju krajów zacofanych, gdyż chcą w tych krajach nabywać surowce po cenach niższych od światowych, a sprzedawać jak największą ilość własnych towarów po cenach jak najbardziej dla siebie korzystnych. Stany Zjednoczone nie potrzebują ryżu burmańskiego ani egipskiej bawełny, bo same są eksporterem bawełny.

I tu dochodzimy do interesującego wniosku. Sytuacja krajów zacofanych byłaby wprost beznadziejna, gdyby nie istnienie rynku socjalistycznego, z którym kapitaliści nolens volens się liczą. Istnienie tego rynku złamało monopol krajów zachodnich w państwach zacofanych, które z kolei zyskały oparcie w obozie socjalistycznym.

Istnienie obozu socjalistycznego nie pozostało bez wpływu

wu również na strukturę gospodarczą krajów zacofanych. Starają się one wykorzystać nasze doświadczenia. Jako jedyną racjonalną wyjście ze stanu stagnacji widzą one daleko posuniętą interwencję państwa, kontrolę w handlu zagranicznym i w inwestycjach przemysłowych. Dostrzegamy to na przykładzie Indii. Indyjska ustawa przemysłowa dzieli go na trzy sektory: państwowy, państwowo-prywatny i prywatny, przy czym przemysł państwowy obejmuje wszystkie podstawowe gałęzie przemysłu. Ustawa indyjska byłaby nie do pomyślenia bez światowego obozu socjalizmu, bo Indie, nie mając możności oparcia się o ten obóz, nie mogłyby się odważyć wejść na tę ograniczoną, anty imperialistyczną drogę.

Indie zdecydowały się wkrótce na nową drogę nie tylko dzięki wybitnej osobistości, jaką jest Nehru, ale głównie dzięki temu, że spotrzegli, iż kapitalizm nie umie rozwiązać problemów krajów zacofanych. Stanowisko Indii nie pozostanie oczywiście bez wpływu na inne kraje zacofane. Już to widać na przykładzie Indonezji czy Burmy.

Można stwierdzić, że jeżeli nasze wysiłki w nawiązywaniu stosunków handlowych skoncentrujemy głównie na zacofane kraje, możemy rozwinąć i umocnić nasze pozycje na tych rynkach, zwłaszcza w Azji południowej. Układ sił bowiem działa na naszą korzyść.

H. BARAŃSKI



W lipcu br. ukończone będą roboty przy budowie wielkiego kręgu tanecznego w Centralnym Parku Kultury i Wypoczynku na Powiślu w Warszawie.

CAF - fot. Dąbrowiecki

## Z „Orbisem” za granicę

— Tegoroczny bilans „Orbis” — jest su” w dziedzinie „zagranicznej” przedstawia się następująco: Ogółem — 14 wycieczek, obejmujących takie kraje jak ZSRR, Czechosłowacja, Austria, Włochy, Francja, Bułgaria, wreszcie Dania. Koszt wycieczek, które odbywają się w sezonie wiosenno-letnim (od

maja do września) — jest różny i zależy oczywiście od czasu trwania, odległości i środków komunikacji. Np. 10-dniowa podróż do Leningradu i Moskwy kosztuje 2.400 zł, natomiast 15-dniowa wyprawa do Francji (autokarem), obejmująca zwiedzanie kraju — 9.585 zł od osoby. Wyjeżdżający otrzymują „kie szonkowe”, wliczone w koszty podróży, a mianowicie w krajach demokracji ludowej i ZSRR — 15 rubli dziennie, natomiast w krajach zachodnich — 1,5 dolara, w przeliczeniu na walutę krajową. W okresie lata „Orbis” organizuje co tydzień wycieczkę „Mazowszem” po Bałtyku na trasie Gdynia — Szczecin, tygodniowy program przewiduje m. in. dotarcie do Bornholmu. Wszystko razem kosztuje 650 zł.

— Wśród społeczeństwa panuje przekonanie — wracam — że wobec szerepuj ilości miejsc — uczestnictwo w wycieczkach za granicę staje się prawie, że niemożliwe...

— Trzeba przyznać — pada odpowiedź przedstawicieli woj. oddziału „Orbis” — że zainteresowanie jest olbrzymie. W dniu rozpoczęcia sprzedaży biletów, od wczesnego rana na zjawia się nadkomplet kandydatów na pasażerów. Wyznajemy zasadę: kto pierwszy ten lepszy. Jasne, że kandydaci winni zgłaszać się osobiście. Jeżeli chodzi np. o terminy sprzedaży biletów, to mogą poinformować, że na wycieczkę do Związku Radzieckiego, która wyjedzie z Warszawy 13 września, zaczniemy sprzedawać bilety około 10 sierpnia.

— A kto bierze udział w wycieczkach?

— W tym roku z terenu Wielkopolski, a właściwie Poznania wyjechało około 190 osób, rekrutują się one przede wszystkim z inteligencji, twórczej, a więc profesorowie wyższych uczelni, inżynierowie, reprezentanci wolnych zawodów itp.

— A jeżeli chodzi o plany na przyszły rok?

— Szczegółowych danych nie mogę udzielić, ponieważ nie otrzymaliśmy na ten temat żadnych wiadomości, nie mniej wydaje się, że kurs w tej dziedzinie posiada tendencję zwykłą. M. in. planuje się rozszerzenie wymiany turystycznej na Grecję i Jugosławię. (m)

## O lekach — dyrektor PPA

Nawiązując do artykułu „Ukroćmy czarny handel lekami” („Gł. Wlkp.” z 3. 7. nr 156) zechce Pan łaskawie przyjąć uzupełniające wyjaśnienia z moich ust. Czarny handel lekami ukroci się po nasyceniu rynku tymi lekami nie ze skupu lecz z oficjalnej dostawy. (Per analogias: artykuły cho dlwe a „deficytowe” w licznych sklepach MHD czy PSS).

Zwrócenie uwagi przez prasę na takie bolączki jest bardzo potrzebne i, miejmy nadzieję, da rezultaty.

Z poważaniem mgr Feliks Taborski dyr. Poznańskiego Przedsiębiorstwa Aptek

## W Karlovych Varach zaprezentujemy cztery filmy

4 filmy reprezentować będą kinematografię polską na rozpoczynającym się 6 bm. X Międzynarodowym Festiwalu Filmowym w Karlovych Varach. Są to: film fabularny reżyserii Andrzeja Munka pt. „Człowiek na torze”, dokumentalna krótkometrażówka pt. „Wesele krakowskie” reż. L. Perskiego film popularno-naukowy reż. St. Kokesza „Mrówcze szlaki” oraz krótkometrażówka kukielkowa reż. Z. Wasilewskiego pt. „Dwie Dorotki”.

## Na warsztacie konstruktorów

## Tankowiec rudozbiornikowiec i statek zamrażalnia

Pełne ręce roboty mają projektanci Centralnego Biura Konstrukcji Okrętowych nr 1 w Gdańsku, którzy, obok budowniczych statków — stoczniovców, są twórcami naszej floty. Inżynier Panceriak opracowuje dla polskiego 1 chińskiego armatora projekt zbiornikowca (tankowca) o nośności 18 tys. ton. Statek ten o napędzie motorowym, wejdzie do produkcji w Stoczni Gdańskiej w 1958 r. Tankowiec będzie mógł jednorazowo przewieźć 16.500 ton czterech różnych gatunków paliw. Na przewiezienie takiej ilości paliw kolejną trzeba by 17 pociągów, składających się z 50 cystern każdy.

W stadium końcowym znajdują się projekty statku-przetwórn i statku — zamrażalni, produkcję których rozpocznie w przyszłym roku Stocznia Gdańska. Jednostki te o 80-dniowym zasięgu polewo, będą mogły na pełnym morzu złowioną rybę zamrażać, względnie przerabiać na filety, mączkę rybną i tran. Statek — zamrażalnia z jednego rejsu będzie mógł przywieźć 700 ton śledzi. Na warsztatach konstruktorów znajdują się ponadto projekty motorowca, 12.500 TDW, przeznaczonego głównie do obsługiwanai linii regularnych oraz motorowca — 4.300 TDW.

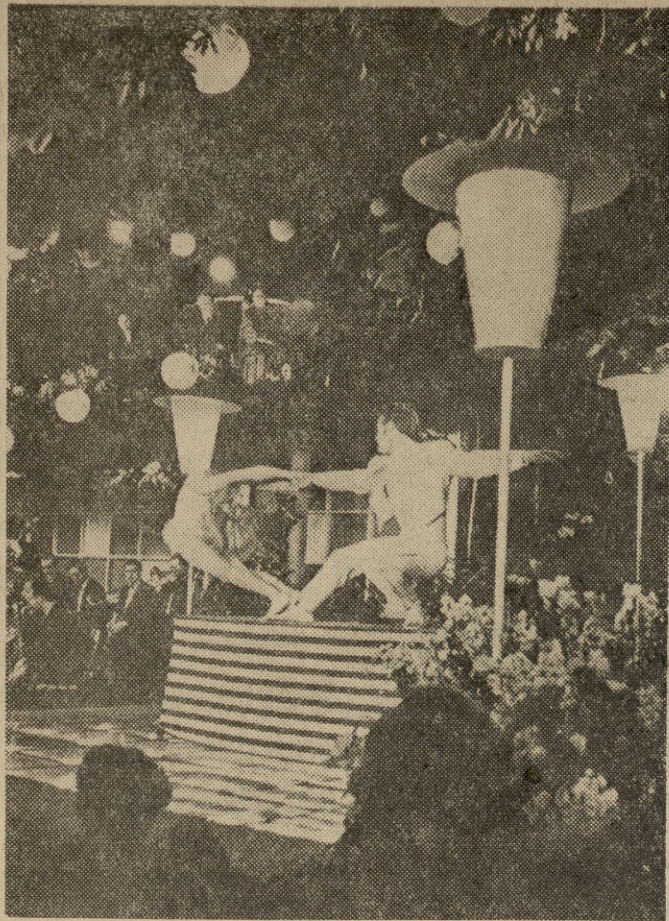
W związku z zainteresowaniem zagranicznych armatorów — a zwłaszcza Egipcjan i Szwajcarów — polskimi statkami, w opracowaniu znajduje się kilkanaście projektów koncepcyjno-ofertowych. Wymienić tu należy projekt tankowca 35 tys. TDW, rudozbiornikowca (jednostka do przewozu ropy i ropy), 14 tys. TDW oraz statku o nośności 5.700 ton, do przewozu drewna. (PAP)

## WCZASY NAD BAŁTYKIEM

Na zdjęciu: Plaża w Mielnie...

CAF - fot. Orłowski





NRD. — Scena z programu Telewizji nadawanego ze znanej „Baszty” k. Drezna. CAF

## Przed festiwalowym spotkaniem

MOSKWA SWOIM GOŚCIOM — pod tym hasłem przeprowadzane są ostatnie przygotowania w mieście Festiwalu. 400 młodych ochotników przychodzi każdego dnia po pracy na Ostankino (tu właśnie m. in. mieszkać będą uczestnicy Festiwalu), aby porządkować teren, sadzić zieleni i kwiaty. Tym samym zabiegom kosmetycznym poddany został Centralny Stadion na Łużnikach, gdzie 28 lipca nastąpi uroczyste otwarcie VI Festiwalu.

NAJLEPSI MŁODZI LEK-KOATLECI ZWIĄZKU RADZIECKIEGO przyjadą w tych dniach do Moskwy, gdzie wyłoniony zostanie ostateczny skład lekkoatletycznej reprezentacji ZSRR na III MISM (Międzynarodowe Igrzyska Sportowe Młodzieży).

„MIASTO O ŚWIECIE” — ARKUSZEWA przygotowuje na dni Festiwalu znany Teatr Akademicki im. Wachtangowa. Treścią sztuki jest bohaterstwo pracy komsomolców w trudnych latach powojennych.

45 MILIONÓW FILATELISTÓW ISTNIEJE NA ŚWIECIE. Na VI Festiwalu nie zabraknie więc przedstawicieli związków filatelistycznych. Obecnie wielu indywidualnych zbieraczy, a także dyrekcje poczt, m. in. z Finlandii, NRD, Belgii, Albanii, Czechosłowacji i Węgier przesyłają swoje kolekcje do komisji organizacyjnej. Najlepsze zbiory znaczków nagrodzone zostaną premiami pieniężnymi.

Amerykański Związek Filatelistyczny ufundował w związku z tym specjalną nagrodę dla najlepszego zbieracza znaczków ZSRR.

MŁODZI INGENIERY POMAGAJĄ SUDAŃCZYKOM prowadząc zbiórki pieniężne, która umożliwi im przyjazd do Moskwy. W wielu fabrykach młodzież robotnicza deklaruje na ten cel dodatkowo kilka godzin pracy. Aktywny udział w zbiórce biorą także żołnierze Armii Ludowej, występując z koncertami.

Niedawno do Sudanu wysłał no instrumenty muzyczne i sprzęt sportowy, a pracownicy domu towarowego w Lipsku przekazali komplet wyposażenia dla drużyny piłki nożnej.

Z KANADY PRZYJADĄ na Festiwal studenci, młodzi farmerzy, robotnicy i marynarze. Ogółem delegacja liczyć będzie 200 osób. Przywiezie ona wystawę dzieł kanadyjskiej sztuki ludowej i filmy o życiu w tym kraju.

WIELE MŁODYCH WŁOCHÓW pragnie wyjechać na Festiwal jako obserwatorzy. Chcą oni obejrzeć i poznać Moskwę nie biorąc oficjalnie udziału w imprezach.

W przygotowaniu artystycznych programów pomaga młodzieży m. in. teatr z Milano, a także liczne zespoły twórczości

ludowej z różnych miast włoskich.

DELEGACJE EKWADORU I OCEANII wyruszyły już do Moskwy. 7 lipca z portu Niigata posiadającego połączenie z Władywostokiem, odpłyną na statku delegacja młodzieży japońskiej.

FESTIWAL WARSZAWSKI ODŻYJE NA EKRANACH MOSKWI. Kronikę filmową z Festiwalu w Warszawie przywiezie do Moskwy Francuzi. Jest ona jednym z filmów, które Francja zaprezentuje na Międzynarodowym Festiwalu Filmowym. Dotychczas udział w tym Festiwalu zadeklarowała 24 państwa. (API)

## Ślady człowieka w Jaskini Mamutowej

Pracownicy Muzeum Archeologicznego w Krakowie dokonali — pod kierownictwem dyrektora tego muzeum — dr. Stefana Noska, szeregu interesujących odkryć w Jaskini Wierchowskiej Dolnej, zwanej także Mamutową, w miejscowości Wierchowa w pobliżu Ojcowa.

W toku badań zrobiono przekopy przy wejściu do jaskini, w których odkryto warstwy, zawierające ślady człowieka ze starszej epoki kamiennej. Znalezione tam narzędzia krzemienne i odpadki, powstałe przy ich produkcji, natrafiono też na ułamki kości zwierzęcych, wśród nich — kości mamuta. (PAP)

## POMYSŁOWI KONSTRUKTORZY

Szczeciński spawacz 22-letni Adam Kotarski przeprowadził udane próby z miniaturową łodzią podwodną własnej konstrukcji. Mimo początkowych niepowodzeń młody konstruktor wraz z kolegami zbudował łódź podwodną, która w ostatnich dniach

na przeprowadzonej próbie zanurzyła się wraz z czteroosobową załogą na głębokość 8 metrów i przebywała pod wodą około 20 minut.

Na zdjęciu: za chwilę łódź się zanurzy...

CAF —  
Fot. Weczer



# Kręte ścieżki i ich (o) błędni rycerze

Każdy mieszkaniec Poznania zna doskonale kamienicę przy placu Wiosny Ludów; kamienicę-komin, straszdylo, zawalidrogę urbanistycznych planów miasta (na zdjęciu). U jej podnóża, jak nie trudno zaobserwować, znajdują się siedlisko: brud, obskurne kioski i stragany, a po zmroku mają tu schronienie amatorzy picia wódki na świeżym powietrzu i mniej czy więcej aspołecznie aktywne elementy, nie wyłączając cór Koryntu. Razem wzięwszy, zakątek to nie przynosiący chwały Poznaniowi, napawający wstętem, od lat oczekujący ostatecznego uporządkowania.

Nieco odmienne uczucia żywią dla wspomnianej kamienicy jej właściciele. W ich oczach obiekt jest wspaniałą, nadającą się świetnie do odbudowy; i, co chyba także ważne, przynoszący co miesiąca pewną sumkę dzierżawną.

## Pierwszy wiraż

Po tym wstępie, Czytelnik nie tylko nie będzie zdziwiony, ale i rzeknie z westchnieniem ulgi: „nareszcie”, gdy po wiem, że w planach urbanistycznych miasta budynek ten jest przeznaczony do rozbiórki. W tym miejscu (kwestia paru lat) powstanie piękny, rozległy plac, odsłaniający perspektywę ulic i zieleni sąsiedniego ogrodu, pozwalający na przebudowę niewygodnej linii komunikacyjnej. Trzeba sobie zdać sprawę, że obok likwidacji tramwaju na ul. Dzierżyńskiego (Półwiejska), problem placu Wiosny Ludów jest palący.

W oparciu o te plany i wobec groźby zawalenia się obiektu Miejski Zarząd Architektoniczno-Budowlany chce stopniowo (w tym roku dwie kondygnacje) dokonać rozbiórki kamienicy-straszdyli. W marcu br. wydano odpowiednie polecenie właścicielowi domu.

Czytelnik znowu nie zdziwi się chyba, gdy powiem, że wówczas właściciele uderzyli na alarm. Rodzinne tam-tamy poszły w ruch; najpierw sporządzono odwołanie od decyzji MZAB. Nie poskutkowało — więc Lilianna Bytner z domu Michaelis, 16 IV br. zaproponowała MZAB odbudowę, na koszt własny, górnych kondygnacji domu. I pomyśleć, że czuły na filantropijne odruchy Zarząd Architektoniczno-Budowlany, nie zgodził się i na tę propozycję...

Państwo Bytnerowie (na arenę wchodzi mąż) nie rezygnują. W dniu 19 IV br. inż. Zbigniew Bytner w imieniu żony śle do Politechniki Poznańskiej list, oferując „nieodpłatne użytkowanie” 3 i 4 piętra. 4 maja Politechnika pisze do Zarządu Arch.-Bud. prośbę o zezwolenie na adaptację(?) dwóch kondygnacji na mieszkanie dla pracowników nauki. (Wskazano jej obiekt do odbudowy przy pl. Młodej Gwar dii).

Przypominam, że rektor Politechniki — prof. inż. R. Kozak — jest radnym miasta Poznania i członkiem Komisji Budownictwa...

## Tym razem „chwyciło” lepiej

Tam-tamy dudnią dalej. Po niepowodzeniach — 11 V br. poszło nowe pismo, tym razem do Komisji Budownictwa MRN. Z zażalenia (tak!) wynika, że do odbudowy jest przeszkoda 1.500 m<sup>3</sup>, z czego można uzyskać ileś tam izb, kosztem

zaledwie... 70,— zł za jeden m<sup>3</sup>, łącznie za około 100.000 zł. Dane nieprawdopodobne, ale — znalazły uznanie u przewodniczącego komisji. Gorący zwoleńnik odbudowy już w dniu 3 VI br., na posiedzeniu komisji, rozdziera szaty, dyskutuje i naciera na Zarząd Architektoniczno-Budowlany, nieomal żądając cofnięcia decyzji. Z gorliwością, godną lepszej sprawy — inicjuje... powołanie zespołu dla rozpatrzenia projektu pani Bytner, bierze osobiście udział w wizji lokalnej, „żyje zagadnieniem”.

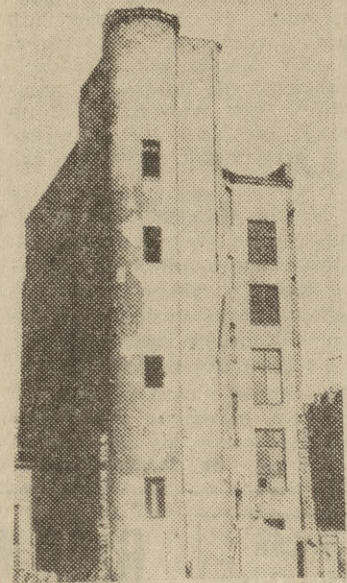
## Czy dobrze spełniony obowiązek?

Nie należy się dziwić państwu Bytnerom, że zabiegają o utrzymanie i powiększenie

szego miasta w imię rzekomego interesu społecznego. Obecnie, burząc dom-skrzydło, nie tracimy izb mieszkalnych, stwarzając równocześnie warunki dla architektonicznego uporządkowania ostatniego z reprezentacyjnych placów Poznania. Rzecznik od budowy — ob. Madajewski — nie wierzy w te plany; ale my wierzymy, że MZAB nie będzie zbyt długo z zabudową placu czekał.

Opinia publiczna jest zdecydowanie przeciwna odbudowie kamienicy-koszmaru, a niektórych amatorów popularności zapewniamy, że na uzna nie społeczeństwa można sobie tylko zasłużyć, jak zasłużyli sobie ci nasi przodkowie, którym m. in. zawdzięczamy piękno naszego Poznania.

Zbigniew MIKA



Brrr...! Komu to może się podobać?

Fot. K. Przychodźki

swej substancji majątkowej. Stoją na straży swego interesu i bronią go wszelkimi, zapewne jeszcze nie wyczerpanymi, środkami. Tym dzielniej go bronią, że — jak można się domyślić — nie swoimi pieniędzmi finansowałyby odbudowę (vide — koncept z Politechniki).

Jak świat światem — prawo prywatnego posiadania często znajdowało się w kolizji z interesem społecznym, stąd nad tymi sprawami postanowiono rozstrzygnąć kontrolę za pośrednictwem samorządu miejskiego, dziś — Rady Narodowej. Ma ona tego interesu bronić. A czy w tym konkretnym wypadku broni?

Rozmawiałem z przewodniczącym Komisji Budownictwa — radnym D. Madajewskim. Zastrzegł się na wstępie, że będzie wypowiadał tylko o osobiste poglądy, gdyż Komisja nie podjęła ostatecznej decyzji w tej sprawie. Powiedział, że jest kategorięcznie za odbudową, bo mieszkanie, cukiernia, piekarnia... A plany urbanistyczne miasta, to pieśń przyszłości — może minie 20 lat, może więcej... Wreszcie radny Madajewski oświadczył, że nadchodzą wybory do rad narodowych i on nie może narazić się swoim wyborcom przez zgodę na burzenie domu. Podobnie argumentował na posiedzeniu Komisji Budownictwa. Czyjego więc interesu broni przewodniczący?

## Nieodzwonny warunek

Poznań jest bez wątpienia pięknym miastem. Ma dużo zieleni, otwartych placów, gmachów, parków i arterii komunikacyjnych. W każdym fragmencie (z wyjątkiem niektórych) widać poczynania budowniczych miasta, pełne troski o jego wygląd.

Miasto nie powstaje ani przeobraża się z dnia na dzień. Miasto nie buduje się na dziś, a spojrzenie jego budowniczych, nie dalej jak na długość nosa, wiedzie zawsze w przepaść błędów.

Należy przeto kategorięcznie protestować przeciw jakimkolwiek próbom mędrkowania i decydowania o wyglądzie na-

API informuje:

## Jeden z ośmiu na świecie

Nasza flota handlowa wzbogaciła się o nowy, duży, nowoczesny wyposażony statek. Jest nim M/S „Dzierżyński”, na którym w ub. wtorek odbyła się uroczystość podniesienia bandery.

Interesujące są szczegóły tej naszej nowej jednostki morskiej. „Dzierżyński” został wybudowany w latach 1938—41 przez znaną z doskonałej produkcji silników spalinowych stocznice „Burgmeister end Wain” w Kopenhadze. Nosił on wtedy nazwę „Adelaide Star” i był pewnego rodzaju eksperymentem w stoczni, która rozpoczęła w owym okresie produkcję silników, sterowanych tłokami wydechowymi.

Na statek wmontowano dwa tego rodzaju silniki po 7.300 KM każdy, co pozwala na rozwinięcie znacznej szybkości. Podczas ostatnich prób morskich wyniosła ona około 19 węzłów. Warto tu dodać, że „Dzierżyński” jest jednym z 8 tylko statków na całym świecie, które posiadają tego typu silniki.

W latach powojennych wrak tego statku został wydobyty przez naszych ratowników z dna morza, a obecnie odbudowany i unowocześniony w Stoczni im. Komuny Paryskiej w Gdyni. Wybudowano na nim m. in. nowe urządzenia chłodnicze, które pozwalają na przewóz ładunku mrożonego w ilości około 2 tys. ton.

Wysilek polskich stocznicowców został wysoko oceniony przez przedstawiciela stoczni „Burgmeister end Wain”, którego zaproszono na próby morskie. Był on najbardziej zaskoczony tym — że nasi fachowcy potrafili bez instrukcji i dokumentacji firmowej zastawić we właściwy sposób wszystkie luzy, tolerancje i regulacje silników głównych.

W najbliższych dniach M/S „Dzierżyński” wyruszy w swój pierwszy rejs.

S. Z.



Mitosa pieśń

Fot. CAF

## Nowe rezerваты przyrody

Tereny nadleśnictwa Zwierzyniec w powiecie Zamość znane zarówno ze znajdujących się tu niezwykle u nas rzadkich kompleksów starodrzewów jodłowo-bukowych, jak i pięknych okolic, od dawna już zwracały uwagę przyrodników i odwiedzających te strony turystów.

Stare to uroczysko, obejmujące ok. 550 ha lasu, postanowiono uznać za rezerwat przyrody. W lasach nowoutworzonych rezerwatu można również spotkać rzadkie gatunki zwierząt, m. in. weża eskulapa, a także liczne gatunki zwierząt bezkręgowych.

Drugim z kolei terenem, który postanowiono uznać za rezerwat, jest niezwykle ciekawy zabytek przyrodniczy w nadleśnictwie Komancza w pow. Sanok. Przed laty rósł tu wielki las jodłowy. W 1906 roku wskutek obsunięcia się części tych terenów, pewne partie lasu znalazły się w dość głębokiej dolinie. Z czasem wytworzyło się tu jezioro, wierzchołki drzew do niedawna jeszcze sterczały nad wodą. Jezioro obfituje w pstragi rzeczne. (PAP)



## Realne perspektywy Poznania

W planie 5-letnim Poznań ma otrzymać 27.260 izb mieszkalnych, z tego 14.300 z budownictwa DBOR, 5.960 z sortowego i komunalnego oraz 7.000 z budownictwa indywidualnego. Nie jest to wy starczające w porównaniu do potrzeb ale trochę będzie mieszkaniową zalatą.

W projekcie wchodzącym pod obrady Sejmu jest przewi dziana budowa w latach 1958/60 centralnej oczyszczalni ścieków. Po wielu staraniach, trwających od kilku lat, projekt staje się realny. Oczyszczalnia, której koszt wynosić będzie około 200 milionów zło tych, stworzy warunki rozwoju przestrzennego dla miasta. Wiemy przecież, że Poznań nie posiada już w tej chwili zbyt wiele wolnych, uzbrojonych terenów pod budownictwo mieszkaniowe.

W najbliższych latach przy stąpi się także do rozbudowy ujęcia wody na Warcie i do budowy wodociągów pod Mosiną. Inwestycja tapodyktowa na jest koniecznością zwiększe nia spożycia wody z obecnych 64 tys. m<sup>3</sup> do 100 tys. m<sup>3</sup>.

Niestety, do nowego projektu nie weszła przebudowa mostów na Nowym Mieście.

Z ważniejszych inwestycji znajduje się w planie rozbudowa poznańskiej radiostacji do mocy 300 kW, budowa nowego szpitala zakaźnego przy al. Bułgarskiej i kina na Wildzie.

Zaplanowana budowa 414 izb lekcyjnych nie rozładuje trudnej sytuacji w szkolnictwie podstawowym. Jednak dzięki niej zachowa się stan obecny przy znacznym wzroście roczników szkolnych w najbliższych latach. (an)

## Słaby »zastrzyk«

W tym roku komunikacja miejska w całym kraju wzbogaci się o 370 nowych autobusów, 230 wagonów tramwajowych, 350 taksówek i 20 troleibusów.

Województwo poznańskie otrzymało już w I półroczu według planu nowe autobusy polskiej produkcji „Star 52”. Na planowe dostawy wagonów tramwajowych również nie możemy narzekać. Po ulicach miasta kursują już nowe tramwaje, a do końca roku otrzymamy ich więcej. Poznań wzbogacił się już także o kilkadziesiąt nowych taksówek — zarówno MPK jak i prywatnych. Z troleibusami gorzej. Sprawa. Poznań otrzymał ich w tym roku zaledwie 3.

Tegoroczny „zastrzyk” dla poznańskiej komunikacji w pewnym stopniu tylko złagodził trudności komunikacyjne. Bądźmy jednak optymistami. Może przyszły rok przyniesie radykalniejsze zmiany.

## Teatry

OPERA — godz. 19 „Legenda Bałtyku”; POLSKI — godz. 19 „Nina”; NOWY — g. 19 „Bal z dziesięciu”; OPERETKA POZNAŃSKA, KOMEDIA MUZYCZNA, SATYRY, LALKI I AKTORA — nieczynne.

## Kina

APOLLO — godz. 10.30, 12.30, 14.30, 16.30, 18.30 i 20.30 „Biedny może umierać” (NRF, 16 lat); BAŁTYK — g. 9.30, 12, 14.30, 17 i 20.30 „Dziwne życie pana Barda” (franc., 16 l.); g. 19.30 — dokumentalny; MUZA — g. 10, 12.30, 15, 17.30 i 20 „Ulica ubogich kochanków” (włoski, 16 l.); RIALTO — g. 11.15, 13.30, 15.45, 18 i 20.15 „Ganga” (hinduski, 14 l.); WARTA — g. 9.30 i 10.30 „Cudowny dzwoneczek” (bajki), g. 19.30 „Mazowsze w Paryżu”, g. 11.30, 13.30, 15.30, 17.30 i 20.30 „Noc w Wenecji” (aust., 14 l.); WOJSKOWE — g. 18 i 20.30 „Królowa Margot”; TARGOWE — g. 16 „Skarby sultana” (NRD, 7 l.); g. 18 i 20 „Noc jest moim królestwem” (franc., 12 l.); WYPOCZYNEK — g. 21.45 „Dzieci ulicy” (wł., 12 l.); SPORTOWE — g. 21.40 „Czyste buty” (hinduski, 7 l.); GRUNWALD — g. 21.45 „Sprawa pilota Maresza” (polski, 12 l.); HUTNIK — g. 17 i 19 „Poznań nocą” (franc., 16 lat); WCZASOWICZ (Puszczykowo) — g. 18 i 20 „Liliomfi” (węgierski, 16 l.); FOTOPLASTIKON — od godz. 9-21 „Chiny”.

## Radio

PROGRAM II  
Fala Poznania 249 m  
15.10 — rosyjska pieśń arty-



Odjechali. W drodze na dworzec przygrywała im orkiestra wojskowa KBW. Pożegnaliśmy ich bardzo serdecznie.

Za naszymi harcerzami ślemy gorące życzenia: pięknych przygód na obozach i pogody.

Fot. K. Przychodzki

## Jubileusz pracy zawodowej

Jubileusz 65-lecia pracy zawodowej obchodził ostatnio mistrz krajecki — Bronisław Sułkowski, b. kierownik kostiumerii, a obecnie kostiumier Teatru Polskiego w Poznaniu. Jubilat, liczący obecnie 83 lata, był znanym działaczem polskim w Berlinie, gdzie przebywał do roku 1919.

Na emigracji Sułkowski był organizatorem wielu towarzystw muzycznych, teatralnych i śpiewających. M.in. z jego inicjatywy powstało Towarzystwo Polek im. Marii Konopnickiej w Berlinie. W swoich zbiorach prywatnych posiada Jubilat wiele cennych pamiątek od najwybitniejszych polskich aktorów. W Teatrze Polskim pracuje on od chwili powrotu z emigracji. (Wjc)

## Nowy punkt usługowy

Do użytku mieszkańców przekazany zostanie dzisiaj punkt usługowy — wypożyczalnia sprzętu gospodarstwa domowego przy ul. Szamarzewskiego nr 37.

Nowy punkt otwiera PSS z okazji Międzynarodowego Dnia Spółdzielczości. (an)

## Obiecanki władz miejskich, a poznaniakom radość...

Wiele informacji zamieszczanych na łamach „Głosu” pochodzi ze źródeł — władz miejskich. W rozmowach z kierownikami poszczególnych wydziałów dowiadujemy się o różnych „nowościach”, które jeszcze.. w tym miesiącu, za pół roku, czy za rok... umiła życie mieszkańcom. Słowo się rzekło. „Głos” wydrukował. Społeczeństwo czeka. O... właśnie! Chodzi o to czekanie...

Nie pamiętam już kiedy to było dokładnie. Chyba w maju. W Prezydium DRN — Grunwald oświadczone mi, że jeszcze przed Targami ul. Głogowska od „Bałtyku” do ul. Szczanieckiej otrzyma oświetlenie jarzeniowe. Mieszkańcy czekali na zmianę lamp. Targi minęły i w dalszym ciągu na ulicy tej mamy oświetlenie elektryczne.

Inny przykład. Od ub. roku to samo Prezydium obiecywało, że przy ul. Matejki (obok hali sportowej) urządzona będzie boiska sportowe. Dla dobra młodzieży. Ze by nie waleśała się po ulicach, a wolny czas spędzała na treningach pod okiem sportowców. Do dziś plac jest pusty.

Na konferencji zorganizowanej (chyba w marcu) w naszej redakcji przedstawiciel Poznańskiego Zarządu Handlu — dyr. Domino zapewnił, że godzinny handlu będą na nowo uregulowane. W dalszym jednak ciągu nie, absolutnie nic nie zmieniło się w naszych sklepach. Dalej, dyr. Domino obiecał także, że sklepy w śródmieściu pozabawione zostaną na noc — krat. Jak dotychczas realizacja przebiega nader opornie.

Już od roku chyba Miejska Pralnia i Farbiarnia zapewnia stale o szybszym wykonywaniu swych usług. Na początku tego roku pisaliśmy, że nowootwarta pralnia przy ul. Solnej przyczyniła się do skrócenia terminów usług. Bo tak poinformowała nas dyrektorka tego przedsiębiorstwa. No i co się zmieniło? Klienci nadal czekają tygodniami.

Tego rodzaju przykłady można by mnożyć w nieskończoność. (Niestety!) Wiadomości nasze oparte na informacjach „kompetentnych” czynników są często — ba! — kłamstwami. Rozwijają się w czasie i przestrzeni. Może władze miejskie o tym nie wiedzą, że otrzymujemy wiele listów, telefonów — dlaczego jeszcze nie otwarto? Kiedy będzie uruchomione? Pisaliśmy i nic! Ba, ale my przecież nie mamy prawa nie wierzyć naszym informatorom. Tym bardziej, że zaskarżeni „dobrą nowiną” przypuścimy otwarciem nowych sklepów na Dębu (gdzie ich brak) podajemy nowiny te jak najprędzej do wiadomości mieszkańcom. A że uruchomienie sklepów nie nastąpi, zmieniono plany.

styczeń, 15.25 — chwila muzyki, 15.30 — dla dzieci starszych — słuch., 16.05 — koncert Małej Ork. Rozg. Śląskiej PR, 16.45 — reportaż, 17 — kącik spikera, 17.25 — najpiękniejsze melodie taneczne, 18.15 — felieton E. Paukszy „Nie przemysłowe praktyki”, 18.35 — muz. i aktualności, 19 — nowości muz. rozrywkowej, 19.30 — co nowego za granicą, 19.45 — Mniszka i ryerz — op. 28, nr 1, 20.23 — kronika sportowa, 20.35 — walce ze światła teatru — wiadanka, 20.45 — mel. taneczne, 21.10 — słuch. pt. „Leonce i Lena”, 22.10 — koncert wieczorny muz. polskiej, 23 — muzyka taneczna, 24 — d.c. muz. tanecznej.

Wiadomości: 5, 6, 7, 8, 8.30, 12.04, 16, 17.10, 18.30, 20 i 23.50.

## Telewizja

19 — „Czy jesteś telegeniczny?” — przegląd kandydatów, 19.15 — „Pół godziny z nami”, 20 — film fabularny pt. „Pieczęć” — prod. franc. (dowolony od lat 18).

## Dyżury pe'n'ia:

PANSTWOWY SZPITAL KLINICZNY IM. ŚWIĘCICKIEGO — chirurgia i interna (Al. Przybyszewskiego 49, tel. 624-17). — APTEKI: Dzierżyńskiego 144, Głogowska 72, Ostroroga 8, Dąbrowskiego 76, Rynek Śródeczki 1, A. Lampego 2, Główna 53. PORADNIA PRZECIWKALHOLOWA (Al. Marcinkowskiego 21) — czynna od godz. 8 do 20.

## Jeszcze raz Eichlerówna i Hańcza

W dwa poniedziałki — 8 i 15 lipca br. wystąpią na scenie Teatru Polskiego artyści Teatru Młodej Warszawy Irena Eichlerówna i Władysław Hańcza w komedii G. B. Shawa — „Zaloty”. Bilety nabyte na przedstawienie w dniu 1 lipca br. które nie odbyło się, zachowują ważność. Pozostałe można będzie nabyć w dniu przedstawienia w kasie Teatru. (kw)

## SPRAWY NOWAKÓW

Pogniewaliśmy się wczoraj „na zawsze”. Już przedtem Danka miała do mnie pretensje, że nie byłem z nią na procesji. Jak jej to tak od razu wythumaczyć? Przypadnie na to czas. Jeszcze sam nie jestem przygotowany, a ona musi mnie przedtem dobrze poznać, by potem nie odsądzać od czci i wiary. Wczoraj poszło o to, że Danka przedstawiła już gotowy i „postanowiony” plan na nasz wspólny urlop. Chce mnie wycieczkę w Sudety, żebyśmy czasem nie zaciągali jej nad jakieś „wstrętne” jezioro. Ona tam będzie się nudzić, a ja zadowolony będę łowił rybki. Nie dała mi dojść do słowa, nazwała samolubem, egoistą i... typowym mężczyzną.

W innej sytuacji ostatnie określenie mogłoby sobie pocztywać za komplement, ale nie wczoraj. Mnie tymczasem oburzyło takie stanowcze stawianie sprawy. Przecież nie mogę być z nią przez cały urlop „sam na sam”. Mama Danki mogłaby mieć o to pretensje do mnie...

Chciałbym z Daną wyjechać do krewnych, babcia ma wspólny ogród. Poznał moje Dąbrowskie, a ona moją rodzinę. Czy kurować, aż wreszcie przerwała mi — doskonale mnie rozumie. I jak to załatwić z nią i zgodzić się. Musiałem się



## Przeciwnicy Poznania w walkach o wejście do II ligi piłkarskiej

Rozgrywki o mistrz. III ligi toczą się już w drugiej serii walk. Zmagania wśród trzecioliговców, którzy nie mają okazji do wypoczynku, jak ich koledzy I i II ligi, toczą się nadal wśród upalnych dni.

W tej chwili trudno przewidzieć, której z drużyn poznańskich przypadnie zaszczyt walki o awans do II ligi. Olimpia, prowadząca przez długi czas w tabeli rozgrywek, utraciła pozycję lidera. Wraz z nią tylko bojeży Luboński Klub Sportowy i poznańska Polonia, z których ostatnia gra coraz lepiej i skuteczniej, mają największe szanse sięgnąć po tytuł mistrza w lidze wojewódzkiej.

Kepiński Kolejarz, znajdujący się na czwartej pozycji w tabeli, jako najsilniejszy zespół w terenie, przy b. pomyślnym dla niego przebiegu pozostałych spotkań — może jeszcze snuć pewne nadzieje na zdobycie pierwszego miejsca. Wydaje się to jednak wyjątkowo trudne.

Na podstawie losowania rozgrywek o wejście do II ligi wiadomo, że reprezentant Poznania będzie miał za przeciwników mistrzów: Warszawy, Wrocławia i Głogowa.

Mistrzem stolicy będzie niewątpliwie jedenastka „czarnych koszul” — Polonia, która ma 8 punktów przewagi nad następującą drużyną Znicza. Podobnie za przyszłego reprezentanta Wrocławia o wejście do II ligi należy uważać Piast z Nowej Rudy. Ma on 6 punktów przewagi nad następnym w tabeli, Czartego przeciwnika, przyszłego mistrza Wielkopolski należy szukać w jednym z reprezentantów województwa olsztyńskiego — Warmii, OKS względnie Granicy z Ketrzyna. Najpewniej byłoby typować Warmię. Ma ona trzy punkty przewagi i o jedną grę mniej.

Porównując wyniki i poziom gry czołowych poszczególnych okręgów — wydaje się, że największe szanse na awans do II ligi posiada stołeczna Polonia, najbardziej do-

świadczony zespół, szczycąc się swego czasu posiadaniem tytułu mistrza Polski.

Z 16 kandydatów, którzy w czterech grupach walczyli o awans, do II ligi wejdą automatycznie zdobywcy pierwszych miejsc w swych grupach. (p)

## Polscy wioslarze w półfinałach

Pierwsze starty naszych wiosłarzy na tradycyjnych regatach w Henley wypadły pomyślnie. Kocerkowie oraz dwójka i czwórka zakwalifikowały się do półfinałów.

Dwukrotny zdobywca „Diamentu wioślarzy” Kocerka zwyciężył w jedynkach Anglika Beecha. Na trasie wynoszącej 2130 m, początkowo prowadził Anglik, którego na ostatnich 500 m Polak minął i wyprzedził o 6 długości łodzi. Czas Kocerkki 8.41.0.

Dwójka Szwarcer — Jagodziński pokonała również o 6 długości łodzi reprezentantów Anglii parę Stokes — Mann. Przeciwnikiem Polaków w półfinale będzie dwójka austriacka Kleinstein — Sageder.

Półfinałowym przeciwnikiem naszej czwórki będzie radziecka osada „Skrzydła Sowietów”, która pokonała osadę złożoną z wiosłarzy uniwersytetu Oxford — Cambridge.

## Turniej piłki wodnej

Ubogi w zakresie imprez sezon pływacki w Poznaniu ożywi dwudniowy turniej piłki wodnej o mistrzostwo I ligi z udziałem mistrza Polski, stołecznej Legii.

Na pływalni przy ul. Niestachowskiej zmierzą się w sobotę o godz. 17 Legia Poznań ze swym imiennikiem z Warszawy, a w drugim meczu spotka się krakowska Wisła z drużyną KSZO — Ostrowiec Kiel.

W niedzielę spotkania Legia (W) — KSZO i Legia (Pz) — Wisła. (x)

## KOZIM GÓR?

Godz. 17.00 — Pierwszy dzień regat wioślarzskich o mistrzostwo okręgu poznańskiego. Meta przy Moście Marchlewskiego;

— Turniej o mistrzostwo I ligi piłki wodnej pomiędzy Legią (Warszawa) — Legią (Poznań) i KSZO (Ostrowiec) — Wisłą (Kraków). Pływalnica przy ul. Niestachowskiej;

Godz. 19.00 — Warta — Legia, — Piłkarski mecz sparingowy na boisku przy ul. Rolnej.

## Jak przekonać mamę?

Jej mamą? Jutro się „przepraszamy”. Przecież nie będziemy dąsać się jak dzieci. Czasu szkoda!

\*

Czasami to nawet nie wiem, co o niej myśleć. Przy całej naszej szczerości jest dla mnie nadal nie znana. Na ogół robi wrażenie naiwnej, której trzeba wszystko tłumaczyć a dziś na przykład przekonałem się, że chyba jest na odwrót. W naiwności swojej nie doceniam jej rozsądku i poglądów.

Zaproponowałem jej wyjazd do krewnych. Sam uważam to za oryginalny pomysł — nie snujemy na razie dalekich planów, a jednak do rodziny z przyjaciółkami... Mogłaby czuć się nie wyrażnie w takiej sytuacji i że sądzić o moich intencjach.

Wspólny wyjazd z dziewczyną do własnej rodziny uznaję jednak za dowód poważnego i uczciwego stosunku do niej. Obgadalem przedtem tę sprawę z krewnymi i zgodzili się. Nie wiedziałem, jak to Dance feraz wythumaczyć. Płatałem się strasznie, nagadalem wiele niedo krewnych, babcia ma wspólny ogród. Poznał moje Dąbrowskie, a ona moją rodzinę. Czy kurować, aż wreszcie przerwała mi — doskonale mnie rozumie. I jak to załatwić z nią i zgodzić się. Musiałem się

ko długą ją zapewniać, że nasz przyjazd będzie mile widziany.

Teraz trzeba załatwić z jej matką. Jesteśmy pełnoletni (mnie stuknęła już „dwiatka”), ale nie wolno nam ignorować rodziców. Zwłaszcza jej mamę, która choć pocziwa kobietą, ma trochę starszowieckie zasady. Może się jej właśnie wydawać, że zaproszenie do rodziny — jest przedwczesne, a wspólny urlop można spędzić dopiero... po ślubie... Dankę przecież trzyma krótko, „przy domu”, bo — jak powiada — dziś wielu ludzi złych chodzi po świecie.

Ech, ci rodzice wychowują cię na człowieka, upoją uczciwe zasady życia, a potem własnym dzieciom nie dowierzają. Z tego tylko taki skutek, że choć jestem „starym kon” słucham swoich jakbym był małym dzieckiem. Chociaż... Szczerze mówiąc wcale się tego nie wstydzę. Odnosimy się do siebie jak serdeczni przyjaciele... A nie każdy ma w oju i matce przyjaciół.

Tylko co zrobić z mamą Danki? Jak ją przekonać, by zgodziła się na taki wyjazd?

Mamy miesiąc czasu. Trzeba będzie coś wymyślić. A pojechać — pojedziemy! (Ciąg dalszy nastąpi)